

Tajemnice chwalebne Różańca Świętego

rozważania z „Dzienniczka” św. Faustyny Kowalskiej

I. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

W czasie rezurekcji ujrzałam Pana Jezusa w wielkim blasku, który zbliżył się do mnie i rzekł: „Pokój wam, dzieci moje”, i wzniosł rękę, i błogostawił. Rany rąk i nóg, i boku były niezatarte, ale jaśniejące. (...) Rzekł do mnie: „Wziętaś wielki udział w męce mojej, dlatego daję ci ten wielki udział w chwale i radości mojej” (Dz. 205).

II. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Towarzyszyłam Panu Jezusowi, gdy do nieba wstępował. (...) Ujrzałam się pośród wielkiej rzeszy uczniów i Apostołów, i Matki Bożej; Jezus mówił, aby szli na cały świat „nauczając w imię Moje” [Jezusa] (...). Widziałam tęsknotę Najświętszej Panny. Dusza Jej całą mocą miłości zatęskniła za Jezusem, lecz tak była spokojna i zdana na Boga, że w Jej Sercu nie było ani jednego drgnienia innego, tylko tak, jak Bóg chce (Dz. 1710).

III. Zesłanie Ducha Świętego

Przeżywam chwile z Matką Najświętszą. Z wielkim utęsknieniem czekam na przyście Pana. (...) Pragnę przygotować wszystkie narody na przyjęcie Słowa Wcielonego. O Jezu, spraw, niech zdrój miłosierdzia Twego wytryśnie z większą obfitością, bo bardzo jest schorzała ludzkość (Dz. 793).

IV. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Poznałam radość Najświętszej Panny w Jej chwili wniebowzięcia (...). Pozostałam sam na sam z Najświętszą Panną – pouczała mnie o życiu wewnętrznym (...): „Prawdziwą wielkością duszy jest kochać Boga i upokarzać się w Jego obecności, całkowicie zapomnieć o sobie i za nic się mieć, bo wielki jest Pan, lecz tylko w pokornych ma upodobanie” (Dz. 1244, 1711).

V. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny

Czułam bliskość Matki Najświętszej. (...) Cała była biała, przepasana szarfą niebieską, płaszcz też niebieski, korona na głowie, z całej postaci bił blask niepojęty. „Jestem Królową nieba i ziemi, ale szczególnie Matką waszą”. (...) Od dziś staram się o jak największą czystość duszy, aby promienie łaski Bożej odbijały się w całej jasności (Dz. 805).